

OPIS ZABYTKÓW

Tekst: Monika Miłowska

© Fundacja CultureLab

Więcej tekstów o zabytkach można znaleźć w aplikacji *Tup Tup po Warszawie*

ZAMEK KRÓLEWSKI

Za czasów naszych pra pra pra i jeszcze kilka razy pradziadków, na miejscu Zamku Królewskiego, stał zamek książąt mazowieckich. Tutaj królowie polscy przyjmowali hołd lenny od podległych sobie książąt (wasali). Była to bardzo ważna uroczystość. Tuż obok Zamku Królewskiego, przed kościołem św. Anny, stawiano wielki złoty tron. Na tronie siadał polski król. W złotej koronie i złotej szacie czekał aż wasal – czyli ten podległy książę – uklęknie przed nim i złoży mu przysięgę wierności. Wasal musiał obiecać, że w razie wojny pomoże królowi zbrojnie, czyli wyśle wojska i amunicję oraz będzie służyć królowi radami.

Zamek Królewski wybudowany został w obrębie średniowiecznych murów obronnych. Gdybyśmy przenieśli się w czasie do średniowiecza, musielibyście przeciskać się i kluczyć między budynkami, żeby dotrzeć do zamku. Wzdłuż murów obronnych i na terenie placu Zamkowego stały kuchnie królewskie, stajnie, wozownie i wiele innych budynków.

Jesteście uważnymi obserwatorami? Jeśli tak, to na szczycie wieży zamkowej dostrzeżecie zegar zamkowy. Zegar, tak jak i cały zamek, został zniszczony w trakcie II wojny światowej. Po wojnie, znani i cenieni zegarmistrzowie i inżynierowie odbudowali zamek, a razem z nim zegar. Ciekawostką jest, że o dobry „stan zdrowia zegara” dba sam mistrz zegarmistrzowski.

Obecnie zamek pełni funkcję muzeum. Możecie go zwiedzić i odnaleźć tu wiele wartościowych eksponatów.

MURY OBRONNE

Chcąc odblokować quiz, dojdźcie do Barbakanu (róg ul. Freta i ul. Podwale).

Widzicie przed sobą długi i gruby mur ceglany? To fragment murów obronnych Warszawy.

Mury zaczęto stawiać ponad 700 lat temu. Wtedy na rozkaz księcia mazowieckiego kazano otoczyć Warszawę ze wszystkich stron, aby stworzyć bezpieczny obszar. Niecałe 50 lat po wybudowaniu murów książkę Janusz I uznał, że pojedyncze mury nie gwarantują jednak wystarczającego bezpieczeństwa. Przed murem wykopano fosę, a przed nią poprowadzono drugi, choć nieco niższy mur.

Żeby umożliwić wyjście i wejście do miasta, warszawiacy wybudowali mosty. Jeden powstał w Bramie Nowomiejskiej (przekształconej później w Barbakan), a drugi w Bramie Krakowskiej (blisko tego miejsca).

BARBAKAN

Barbakan, jedna z najbardziej znanych budowli Starego Miasta, zaprojektowany został przez Jana Baptystę Wenecjanina. Czy wiecie, jakie funkcje pełnił?

Barbakan to element średniowiecznego budownictwa obronnego. Tuż przed linią fosy i murów obronnych wysunięta jest wysoka zaokrąglona bryła połączona z bramą miejską.

Barbakan w Warszawie składa się z dwóch kondygnacji, czyli pięter. Na pierwszej znajdowały się strzelnice artyleryjskie, a na drugiej okrągłe okienka strzelnicze, czyli służące do ostrzeliwania wroga. Zdradzę Wam w tajemnicy, że już w trakcie budowy budynek ten był anachroniczny, czyli przestarzały. W 1548 roku, kiedy zwykły most przebudowywano na barbakan, wojska posiadały takie armaty i ładunki wybuchowe, że budynek nie byłby wystarczającą ochroną dla miasta w razie napaści.

POMNIK MAŁEGO POWSTAŃCA

Widzicie tego malucha, któremu hełm opada na głowę, a który w zbyt dużym płaszczu i butach trzyma karabin? To jest właśnie Mały Powstaniec. Autor pomnika – Jerzy Jarnuszkiewicz – chciał zachować w pamięci ludzi obraz najmłodszych uczestników powstania, a więc zaprojektował wzruszający pomnik „dziecka-bohatera”.

Rzeźba bardzo podobała się warszawianom i warszawiankom, choć każdy wiedział, że tak młode dzieci nie brały nigdy udziału w powstaniu. Pewnego dnia harcerze z Stołecznej Chorągwi ZHP im. Bohaterów Warszawy poprosili autora o przekazanie im prawa do projektu rzeźby, by mogli odlać i ustawić pomnik przy murach obronnych Warszawy.

Na murze przy pomniku, dokładnie rok po jego odsłonięciu, umieszczono tablicę z fragmentem popularnej powstańczej piosenki Warszawskie Dzieci

„Warszawskie dzieci pójdziemy w bój
za każdy kamień twój
stolico damy krew”
St. R. Dobrowolski

KOLUMNA ZYGMUNTA

„Hop hop! Popatrzcie w górę. Jeszcze wyżej. Widzicie ten ogromny pomnik? To Kolumna Zygmunta, a konkretnie Zygmunta III Wazy – króla Polski. Kolumna Zygmunta jest najstarszym pomnikiem w Warszawie. Syn króla Zygmunta III Wazy chciał, żeby wszyscy przyjeżdżający do Warszawy widzieli pomnik jego ojca. Faktycznie trudno byłoby go przegapić, prawda? Kolumna ma 22 metry wysokości – to tyle, co 15 osób stojących na sobie: babcia, dziadek, mama, tata, Ty i jeszcze 10 innych ludzi. A wiecie, że w tej chwili to najczęstszy punkt do spotkań znajomych? Jeśli ktoś chce się z kimś umówić w Warszawie, najczęściej mówi „Spotkajmy się pod Kolumną Zygmunta o 15.00”. Później musimy tylko zorientować się, po której stronie kolumny czeka nasz znajomy.

SYRENKA WARSZAWSKA

Witajcie przy pomniku warszawskiej Syrenki na Rynku Starego Miasta. Bohaterka warszawskich legend i mitów uhonorowana została pomnikiem, który właśnie możecie zobaczyć. Monument obrończyni miasta w postaci syreny powstał w związku z budową pierwszego nowoczesnego wodociągu w Warszawie. Wszystkie wodotryski znajdujące się w najważniejszych częściach miasta ozdobiane były figurami magicznych morskich stworzeń, np. syren, trytonów i delfinów. W całości cynkowa, dwumetrowa postać syrenki wynurza się ze spienionych fal z pięknie zakręconym ogonem, trzymając w uniesionej prawej dłoni miecz, a w lewej tarczę. Syrenka – pół kobieta, pół ryba, jest też symbolem Warszawy i znajduje się w herbie stolicy.

A czy wiecie, że na najdawniejszej pieczęci starej Warszawy, datowanej na XIV wiek, syrenka zamiast ogona ryby miała szpony, ogon i pióra? Bliżej było jej do ptaka czy bazyliuszka niż do kobiety-ryby. Taką syrenkę możecie zobaczyć na drzwiach katedry św. Jana Chrzciciela.

KATEDRA ŚW JANA CHRZCICIELA

Katedra św. Jana Chrzciciela to najważniejszy kościół w Warszawie!

To tutaj odbywały się uroczyste nabożeństwa związane z elekcją królów Polski.

Tutaj król Stanisław August nakazał odczytanie najważniejszych założeń Komisji Edukacji Narodowej (KEN). KEN to takie dzisiejsze Ministerstwo Edukacji. Królowi Stanisławowi Augustowi zależało, aby wszystkie dzieci i młodzież edukować z matematyki, geografii, sztuki czy fizyki. Do czasu KEN edukacją zarządzali księża – jezuici. W szkołach największy nacisk nakładano na naukę religii, filozofii jak również retoryki. W tamtych czasach nieliczne kolegia jezuickie rozwijały takie nauki jak matematyka eksperymentalna, fizyka, historia czy język nowożytny.

W Katedrze św. Jana Chrzciciela, po uchwaleniu przez sejm Konstytucji 3 Maja, wszyscy posłowie przysięgali przed Bogiem, że będą służyć ojczyźnie najlepiej jak będą potrafili.